

Przebaczenie grzechów

Wsłuchajcie się więc w tę odpowiedź Jezusa i, tak jak Piotr, zastosujcie ją do swojego postępowania. Wybaczajcie, bądźcie wyrozumiali, miłosierni, wspaniałomyślni, rozrzutni nawet, jeśli chodzi o okazywanie innym miłości. Dawajcie, a Pan sprawi, że otrzymacie wiele w zamian. Wybaczajcie, a Pan wam przebaczy. Poniżcie się, a Pan was wywyższy. Zaznawajcie upokorzeń, a Pan sprawi, że usiądziecie po Jego prawicy.

Idźcie, moi kochani, analizujcie i komentujcie słowa, które przekazuję wam od Tego, który ze szczytów swojej niebiańskiej chwały ciągle na was patrzy i realizuje to niewdzięczne zadanie, które rozpoczął osiemnaście wieków temu. Wybaczajcie więc swoim braciom tak, jak byście chcieli by i wam wybaczano. Jeśli ich czyny wam bezpośrednio zaszkodziły, to jeszcze jeden powód, byście byli wyrozumiali – wartość przebaczenia jest proporcjonalna do wagi zła, które uczyniono. Niewiele znaczyłoby, gdybyście przeszli do porządku dziennego nad błędami swych braci, jeśli ci zranili was jedynie nieznacznie.

Spirytyści, nie zapominajcie nigdy, że w słowach, podobnie jak czynach, przebaczenie krzywd nie może być jedynie próżną deklaracją. Jeśli sami siebie nazywacie spirytystami, bądźcie nimi naprawdę. Zapominajcie o tym, co złego ktoś mógł wam uczynić; myślcie tylko o jednym – o tym, jakim dobrem możecie na to zło odpowiedzieć. Ktoś, kto wkroczył na tę drogę, nie może się od niej oddalić, nawet w swoich myślach – jesteście przecież odpowiedzialni za swoje myśli, które Bóg dobrze zna. Róbcie więc tak, by nie było w was uczuć urazy. Bóg wie, co każdy nosi głęboko w sercu. *Szczęśliwym jest więc ten, kto może każdego wieczora przed zaśnięciem powiedzieć: Nie żywię urazy do nikogo.* (SYMEON. Bordeaux, 1862.)

15. Wybaczać swoim wrogom, to prosić o wybaczenie dla siebie samego. Wybaczać przyjaciołom, to dawać im dowód przyjaźni. Wybaczać krzywdy, to pokazywać, że stajemy się lepszym człowiekiem. Wybaczajcie więc, moi przyjaciele, aby i Bóg wam wybaczył, jeśli jesteście bowiem surowi, wymagający i nieustępliwi, jeśli z powagą traktujecie nawet najdrobniejsze urazy, jak chcecie, by Bóg nie pamiętał o tym, że to wy każdego dnia najbardziej potrzebujecie wyrozumiałości? Och, biada temu, kto mówi: „Nigdy nie wybaczę” – wydaje on tymi słowami wyrok na siebie samego. Kto zresztą wie, czy, gdy nie

przyjrzyście się głębiej swoim czynom, nie dostrzeżecie, że to od was zaczęło się zło? Kto wie, czy w tej walce, którą rozpoczęło ukłucie szpilki, a która kończy się tragicznie, to nie wy zadaliście cios jako pierwsi? Czy nie wypowiedzieliście jakiegoś raniącego słowa? Czy nie byliście wystarczająco opanowani? Bez wątplenia wasz oponent nie ma racji, jeśli przyjmuje wszystko zbyt dosłownie, ale to tylko powód dla was, by być wyrozumiałym i by samemu nie zasłużyć na upomnienie, które w jego stronę kierujecie. Przyjmijmy więc, że rzeczywiście urażono was w jakiejś sytuacji – kto jednak może stwierdzić, że nie rozjątrzyliście całego zdarzenia waszym odwetem, że nie przemieniliście w poważny spór czegoś, co mogło łatwo zostać zapomniane? Jeśli to od was zależało, by nie dopuścić do zaognienia sytuacji, a tego nie zrobiliście, wina jest po waszej stronie. Jeśli przyjmujemy jednak, że nie macie sobie nic do zarzucenia, a zareagujecie w sposób wspaniałomyślny, wartość tego czynu będzie jeszcze większa.

Wybaczać można jednak na dwa różne sposoby – można przebaczać ustami i przebaczać sercem. Wielu ludzi mówi o swoim przeciwniku: „Wybaczam mu”, a jednocześnie odczuwają skrytą radość, gdy dzieje się z nim coś złego i mówią, że spotyka go tylko to, na co zasłużył. Ilu z nich mówi: „Wybaczam – dodając jednak – ale nigdy się z nim nie pogodzę; nie chcę go już więcej widzieć”. Czy na tym polega akt przebaczenia, który znamy z Ewangelii? Nie – prawdziwe przebaczenie, przebaczenie chrześcijańskie, to takie, w którym przeszłość znika za zasłoną. To ono jedynie znajduje uznanie u Boga, którego nie interesują pozory, ponieważ patrzy On na to, co trzymamy w głębi serca i bada nasze ukryte myśli. Na nic zdadzą się tu słowa i nieszczerze gesty. Całkowite i pełne zapomnienie krzywd charakteryzuje wielkie dusze. Uraza to zawsze znak niższości i słabości. Nie zapomnijcie, że prawdziwy akt przebaczenia rozpoznaje się po czynach, a nie po słowach. (PAWEŁ apostoł. Lyon, 1861).